

REJESTR DOTYCZY:

ANDRZEJOWSKI Zygmunt

s/c Feliksa i Stanisławy

z d. Oraczewskich

30 kwietn. 1894 w Kijowie

kraj: UKRAINA

17 marca 1969 w Londynie

kraj: U.K.

pochowany: St. Pancras /East Finchley/ Cemetery

nr grobu:

Nr rejestracyjny

157 / 69

Nota zamieszczona:

w tomie I
czosci pierwszej

Indeks

Źródła i bibliografia c.d.

U w a g i:

ARTYLERIA - ppłk dypl.

Śp. ppłk dypl. Zygmunt ANDRZEJOWSKI

2.6.69
DP

Urodzony w Kijowie w 1894 r., od dziecka wychowany w atmosferze patriotyzmu w rodzinie przybyłej z Kielecczyny, a osiadłej w Kijowie, pokochał ziemię ukraińską i przez całe życie dążył do pojednania dwu narodów skazanych na współżycie.

Powołany do wojska podczas I. wojny światowej kończy oficerską Szkołę Artylerii w Odessie i bierze udział w walkach. Wstępuje do I. Korpusu Dowbora. Bierze czynny udział w pracach Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie Bobrujska (wykolejanie niemieckich transportów wojskowych).

Trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych za męstwo w '920 r., poświęca się karierze wojskowej. Kończy Wyższą Szkołę Wojenną. Zamiłowanie do pracy społecznej i talent organizatorski nie pozwala mu pracować tylko w swoim zawodzie; wciąż bierze udział w nowych dziedzinach działalności. Należy do Rady Głównej Ligi Morskiej i Kolonialnej, organizuje jej oddziały w Grodnie i Modlinie. W Modlinie jest inicjatorem budowy przystani otwartej w 1932 r. W Grodnie organizuje Towarzystwo Muzyczne, gdyż muzyka i pieśń należą do umiłowanych przez niego dziedzin. Zamiłowanie do historii wojskowości i pieśni wiedzie go do żmudnych badań i poszukiwań Wojennej Pieśni Polskiej w ciągu wieków, uwiecznionych wydaniem 3-tomowego zbioru pod tą nazwą, wydanego przez Wojskowy Instytut Historyczny.

Dziedzina historii wojskowości,

która go specjalnie interesowała, była taktyka kawalerii Lisowskiego (Lisowczyzy), o których napisał szereg artykułów drukowanych przed i po drugiej wojnie światowej w polskiej prasie.

Podczas kampanii wrześniowej jest szefem sztabu armii gen. St. Skwarczyńskiego. Przez Węgry i Francję dostaje się do Anglii. Jest dowódcą pociągu pancernego pod dowództwem brytyjskim. Organizuje chór oficerski, odtwarza z pamięci zbiór pieśni przy współudziale p. Harasowskiego na użytek wojska pt. „Skarbiec pieśni polskiej”.

Po zakończeniu wojny nie wraca do Kraju, w którym nie widzi dla siebie miejsca.

Pracując aż do chwili przejścia na emeryturę, znajduje czas na działalność społeczną. Jest założycielem i wieloletnim prezesem Koła Kijowian w Londynie. Z jego inicjatywy powstaje wydawnictwo „Pamiętnik Kijowski” (3 tomy), którego najważniejszym celem jest pozostawienie trwałych śladów polskości na kresach wschodnich w postaci esejów, opowiadań i wspomnień o życiu Polaków na Ukrainie. Ideę znalezienia wspólnego języka z narodem ukraińskim kontynuuje w Towarzystwie Polsko-Ukraińskim, w którego działalności bierze czynny udział aż do końca życia.

Śp. ppłk Z. Andrzejowski, wierny i ofiarny żołnierz Rzeczypospolitej, zmarł w Londynie 17 marca br., ośierocając żonę, syna i synową w Anglii.

St. J. P.
5573

Dziennik Polski - nekrologi:

20.3.69 - żona, syn, synowa i wnuki

24.3.69 - koło kijowian

25.3.69 - Tow. polsko-ukraińskie

Dziennik Polski 2.6.69 - wspomnienie

Wiadomości 14.9.69 w wspomnienie piora St. Frenkla
S. Łoza "Czy wiesz kto to jest" nota biograficzna

RO32. of. s.ł. st. art. mjr 1.1.30 / *30.4.1894/
KN, KW2, KZsr., 8 d.p.

Bibliography of Books in Polish or Relating to
Poland, published outside Poland t.II-poz.
58,3408, t.III-poz.639

W -50-lecie W.S.W. w Wie str. 360

18/20, 24, 25.III.69/

18/2.VI.69/

50/nr 1224, 14.IX.69/

205

20/32/

249/II-58, 3408, III-

639/
289.

Ś. † P.

ZYGMUNT ANDRZEJOWSKI

PODPULKOWNIK DYPLOMOWANY

peowiak, uczestnik walk o niepodległość Polski, były d-ca 1 Pułku
Art. Ciężkiej, odznaczony Krzyżem Niepodległości, trzykrotnie
Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi
odznaczeniami, długoletni członek i były prezes Koła Kijowian,
opatrzonego św. Sakramentami po krótkich cierpieniach, zasnął w
Panu w Londynie 17 marca 1969, przeżywszy 74 lata.

Msza św. żałobna będzie odprawiona w poniedziałek 24 marca
o godz. 10 w kościele polskim, Devon Rd., po czym wyprowadze-
nie zwłok na cmentarz St. Pancras (East Finchley).

Zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUKI w Anglii
BRAT I SIOSTRA w Polsce

5288

Ś. † P.

ZYGMUNT ANDRZEJOWSKI

podpułkownik dyplomowany

syn ziemi kijowskiej,

wieloletni członek i prezes Koła Kijowian,
współtwórca Pamiętnika Kijowskiego,
Niezachwiany szermierz porozumienia z Narodem Ukraińskim,
zmarł 17 marca 1969 w Londynie,
o czym zawiadamia ze smutkiem

KOŁO KIJOWIAN

5296

Ś. † P.

ZYGMUNT ANDRZEJOWSKI

ppłk dypl., członek Komitetu Wykonawczego Tow. Polsko-Ukraiń-
skiego, zmarł w Londynie 17 marca 1969. Straciliśmy oddanego
działacza na polu zbliżenia narodów polskiego i ukraińskiego

TOW. POLSKO-UKRAIŃSKIE

5298

117 Durham Rd N2 883 2079

0 Zygmuncie Andrzejewskim



Zygmunt Andrzejewski

Zycie i działalność ś.p. Zygmunta Andrzejewskiego, zmarłego w marcu b.r., były wyrazem wiary w misję cywilizacyjną kultury polskiej. Uważał on że Polska odegrała w Europie ważniejszą rolę jako siła kulturalna i jako czynnik cywilizacyjny na Wschodzie niż jako organizm polityczny; w świetle tej koncepcji Adam Mickiewicz jest ważniejszy od księcia Adama, a Witkacy od Wieniawy, albowiem dorobek i dziedzictwo narodu oparte są na osiągnięciach ducha i umysłu i w drobnej tylko mierze zawdzięczają swe istnienie efemerycznym sukcesom polityków i żołnierzy. Pogląd taki mógłby się wydać niespodzianką, zwłaszcza w ustach żołnierza: Zygmunt Andrzejewski był pułkownikiem dyplomowanym, uczestnikiem trzech wojen, z których w każdej walczył o Polskę, lecz jak wielu żołnierzy w naszej historii był przede wszystkim szermierzem kultury polskiej. O nią walczył przez całe życie.

Urodził się w Kijowie w r. 1894 w rodzinie osiadłej w połowie ubiegłego stulecia na Ukrainie, a pochodzącej z Kielecczyny. W poprzednich pokoleniach wydała ona wybitnego botanika i znanego lekarza. Ojciec Zygmunta był pierwszym tenorem opery warszawskiej, a stryj Józefat Andrzejewski prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej na Rusi i krzewicielem oświaty na Ukrainie.

W popularnej obecnie na Wschodzie literaturze historyczno-propagandowej przyjęło się pojęcie Polaka na Ukrainie jako obszarnika i ciemiężcy chłopa. Zapomniano że inżynierowie polscy budowali tam koleje i mosty, architekci polscy zakładali urządzenia portowe w Odesie, a artyści i poeci opiewali kraj ten w swej twórczości. Jeśli Rosjanie byli policjantami Ukrainy, Polacy byli w dużej mierze jej nauczycielami. Zygmunt Andrzejewski dorastał w okresie rosnącego przemysłowienia i krótkotrwałego liberalizmu po rewolucji r. 1905. Tworzyły się wtedy na Kijowszczyźnie stowarzyszenia polskie, które pod różnymi postaciami starały się skonsolidować i pogłębić polski dobytek kulturalny. Jedną z tych postaci była kultura fizyczna i zawody sportowe, które ścigały młodzież polską nad Dniepr, kształcąc prócz sprawności fizycznej, wytrzymałość i szlachetne metody współzawodnictwa. Równocześnie zbliżały one człowieka do przyrody i budziły zrozumienie dla niej.

staci 3-tomowego zbioru p.t. "Wojenna pieśń polska", nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w r. 1939. Zainteresowania te łączą się z historią wojskowości i kierują go na dzieje jazdy Lisowskiego, uczestniczącej w wojnie trzydziestoletniej, na której temat ogłosił szereg studiów w prasie fachowej i literackiej w różnych okresach życia. W r. 1939 zostaje dowódcą 1 pułku artylerii ciężkiej w Modlinie. W czasie kampanii wrześniowej w stopniu podpułkownika dyplomowanego pełni służbę w sztabie armii „Prusy” i organizuje obronę Radomia; dociera (przez Węgry) do Francji, gdzie w r. 1940 dowodzi zgrupowaniem artylerii 3-ej dywizji piechoty i, pokonując opór władz francuskich po poddaniu Francji, przedostaje się do Szkocji.

W Anglii zostaje dowódcą pociągu pancernego patrolującego wschodnie wybrzeże, a kiedy osłabło niebezpieczeństwo inwazji, poświęca się działalności oświatowej. Organizuje chór oficerski, koncerty dla wojska, odczyty i pogadanki, których celem jest uświadomienie i podtrzymanie wśród żołnierzy ciągłości dziedzictwa kulturalnego wyniesionego ze spustoszonego kraju. Wydaje z pamięci, przy współudziale Adama Harasowskiego, „Skarbiec pieśni polskiej” na użytek wojska.

Głęboko zakorzeniony liberalizm i tolerancja wypływająca z szacunku dla godności ludzkiej wzbudza poważne zastrzeżenia wobec ustroju Polski powojennej. Połączywszy się z żoną i synem, z którymi utracił kontakt po klęsce wrześniowej, decyduje się na pozostanie w Anglii i podejmuje pracę w przemyśle, nie zaprzestając działalności społecznej i kulturalnej. Poglądy polityczne skłaniały go ku koncepcji federacji narodów Środkowej Europy położonych pomiędzy Rosją a Niemcami i tu znalazła wyraz od dzieciństwa zachowana miłość Ukrainy i zrozumienie problematyki jej narodu. Stara się nawiązać porozumienie pomiędzy emigracją ukraińską i polską i pracuje w Towarzystwie Polsko-Ukraińskim w Londynie, marząc o stworzeniu w przyszłości organizmu społecznego i politycznego, w którym obydwa narody o wspólnej historii i pokrewnej kulturze mogłyby współżyć w atmosferze wzajemnego szacunku i przyjaźni.

Zygmunt Andrzejewski był wielokrotnym prezesem i czynnym działaczem Koła Kijowian w Londynie; redaguje „Pamiętnik Kijowski”, którego dotąd ukazywały się trzy tomy, stanowiące zbiór esejów i studiów dotyczących polskiego dorobku kulturalnego i społecznego na Ukrainie. Wydawnictwo to znalazło miejsce w poważniejszych archiwach i bibliotekach na Zachodzie, a pewna ilość egzemplarzy dotarła do bibliotek uniwersyteckich w Kraju, spełniając ważne zadanie dokumentacji wkładu polskiego w rozwój Ukrainy.

W życiu codziennym Zygmunt Andrzejewski był niezmiernie szlachetnym i dobrym człowiekiem. Zachował przywiązałość przez całe życie

plomowanym, uczestnikiem trzech wojen, z których w każdej walczył o Polskę, lecz jak wielu żołnierzy w naszej historii był przede wszystkim szermierzem kultury polskiej. O nią walczył przez całe życie.

Urodził się w Kijowie w r. 1894 w rodzinie osiadłej w połowie ubiegłego stulecia na Ukrainie, a pochodzącej z Kielecczyny. W poprzednich pokoleniach wydała ona wybitnego botanika i znanego lekarza. Ojciec Zygmunt był pierwszym tenorem opery warszawskiej, a stryj Józefat Andrzejowski prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej na Rusi i krzewicielem oświaty na Ukrainie.

W popularnej obecnie na Wschodzie literaturze historyczno-propagandowej przyjęło się pojęcie Polaka na Ukrainie jako obszarnika i ciemiężcy chłopa. Zapomniano że inżynierowie polscy budowali tam koleje i mosty, architekci polscy zakładali urządzenia portowe w Odesie, a artyści i poeci opiewali kraj ten w swej twórczości. Jeśli Rosjanie byli policjantami Ukrainy, Polacy byli w dużej mierze jej nauczycielami. Zygmunt Andrzejowski dorastał w okresie rosnącego uprzemysłowienia i krótkotrwałego liberalizmu po rewolucji r. 1905. Tworzyły się wtedy na Kijowszczyźnie stowarzyszenia polskie, które pod różnymi postaciami starały się skonsolidować i pogłębić polski dobytek kulturalny. Jedną z tych postaci była kultura fizyczna i zawody sportowe, które ściągały młodzież polską nad Dniepr, kształcąc prócz sprawności fizycznej, wytrwałość i szlachetne metody współzawodnictwa.

Równocześnie zbliżały one człowieka do przyrody i budziły zrozumienie dla piękna Ukrainy i tradycji jej ludu. Piękno Ukrainy wywarło na młodym Andrzejowskim niezatarte wrażenie i na całe życie pozostawiło mu zainteresowanie przyrodą i ogrodnictwem. Zamiłowanie do ogrodnictwa było w życiu jego symbolem głębokiej potrzeby krzewienia i kultywowania pewnych wartości stanowiących dziedzictwo humanizmu europejskiego. Kiedy wybuchła wojna światowa, został powołany do wojska rosyjskiej artylerii w Odesie, przy nadarzącej się sposobności wstąpił do I Korpusu Dowborza-Muśnickiego i uczestniczył w pracach POW w Bobrujsku, której głównym zadaniem w tym czasie był sabotaż niemieckich transportów kolejowych. W czasie wojny bolszewickiej, jako dowódca baterii artylerii ciężkiej, został trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i po podpisaniu pokoju poświęcił się karierze wojskowej. Ukończył Wyższą Szkołę Wojenną, a odpowiedzialne stanowisko i obowiązki żołnierskie nie tylko nie wyczerpywały jego energii organizacyjnej, lecz otwały przed nim pole nowych zainteresowań i pracy oświatowej. Zostaje członkiem Rady Głównej Ligi Morskiej i Kolonialnej i organizuje jej oddziały w Modlinie i w Grodnie. Z jego inicjatywy powstaje w Grodnie Towarzystwo Muzyczne, które otwiera mu drogę do badań w dziedzinie historii muzyki, a szczególnie w zakresie gromadzenia materiałów do historii pieśni rycerskiej i wojskowej, zagubionych i rozproszonych w czasach rozbiorów. Materiały te redaguje i wydaje w po-

tolerancja wywołująca z szacunku dla godności ludzkiej wzbudza poważne zastrzeżenia wobec ustroju Polski powojennej. Połączywszy się z żoną i synem, z którymi utracił kontakt po klęsce wrześniowej, decyduje się na pozostanie w Anglii i podejmuje pracę w przemyśle, nie zaprzestając działalności społecznej i kulturalnej. Poglądy polityczne skłaniały go ku koncepcji federacji narodów Środkowej Europy położonych pomiędzy Rosją a Niemcami i tu znalazła wyraz od dzieciństwa zachowana miłość Ukrainy i zrozumienie problematyki jej narodu. Stara się nawiązać porozumienie pomiędzy emigracją ukraińską i polską i pracuje w Towarzystwie Polsko-Ukraińskim w Londynie, marząc o stworzeniu w przyszłości organizmu społecznego i politycznego, w którym obydwie narody o wspólnej historii i pokrewnej kulturze mogłyby współżyć w atmosferze wzajemnego szacunku i przyjaźni.

Zygmunt Andrzejowski był wielokrotnym prezesem i czynnym działaczem Koła Kijowian w Londynie; redaguje „Pamiętnik Kijowski”, którego dotąd ukazały się trzy tomy, stanowiące zbiór esejów i studiów dotyczących polskiego dorobku kulturalnego i społecznego na Ukrainie. Wydawnictwo to znalazło miejsce w poważniejszych archiwach i bibliotekach na Zachodzie, a pewna ilość egzemplarzy dotarła do bibliotek uniwersyteckich w Kraju, spełniając ważne zadanie dokumentacji wkładu polskiego w rozwój Ukrainy.

W życiu codziennym Zygmunt Andrzejowski był niezmiernie szlachetnym i dobrym człowiekiem. Zachował przyjaźniół przez całe życie i cieszył się szacunkiem i uznaniem nie tylko tych, którzy dzielili jego poglądy, lecz również wśród tych, którzy różnili się od niego orientacją polityczną i społeczną. Poznałem go przeszło dwadzieścia lat temu i znalazłem w domu jego pierwszego w Anglii dach nad głową dla siebie i rodziny, gościnność i przyjaźń, której nigdy nie zapomnę. Dom ten był i pozostał szczęśliwą wyspą myśli i kultury polskiej na obczyźnie, miejscem, gdzie często usłyszeć można było pieśń polską. W słowie wstępnym do „Skarba Pieśni Polskiej” (1945) Zygmunt Andrzejowski napisał:

„Pieśń jest potężnym instrumentem wywierania wpływu. Pieśń porywa do czynu, to ona wychowuje w najlepszym znaczeniu tego słowa, ona przekazuje tradycję pokoleniom. Pieśń zapisuje obok historii zdarzenia dobre i złe, które często nad życiem naszym ciążą przez lata... Warto nadmienić że nie ma w pieśni naszej oznak... tendencji zabórczych w stosunku do sąsiadów. Pieśń nasza dziś znów jak przed laty łączy nas rozspanych po całym świecie. Po pieśni naszej poznajemy się i zbliżamy... ona przypomina Ojczyznę naszą... przypomina Jej wielkość i wspinała historię, przypomina nasze zasługi dla ludzkości, chrześcijaństwa i kultury”.

Słowa te zostały napisane dwadzieścia pięć lat temu. Nie utraciły aktualności, a ostatnie zdanie podkreśla te wartości, których Andrzejowski bronił przez całe życie.

Stanisław Frenkiel.